

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Zgon biskupa Bandurskiego



Ks. biskup Wład. Bandurski.

WILNO, 6 marca. (Pat.) — Dziś o godz. 20.30 zmarł J. E. ks. biskup Władysław Bandurski. Przybyli niezwłocznie J. M. prof. Januszkiewicz stwierdził nagły zgon skutkiem ataku sercowego.

Następnie przybył p. wojewoda Beezkowicz, metropolita arcybiskup Jabrzykowski w towarzystwie biskupa Michalkiewicza. O dniu pogrzebu i szczegółach uroczystości pogrzebowych nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zgon zasłużonego kapłana i gorącego patrioty, którego nazwisko zrosło się nierozdzielnie z wielką tradycją legionową, odkrył żalobą całą brać b. legionistów i wywołał żal w całym społeczeństwie.

Zgon premiera norweskiego

OSLO, 6, 3. Dziś zmarł tu premier norweski Kolstad po dłuższej chorobie. Kolstad piastował urząd premiera norweskiego od 11 maja ubiegłego roku.

Dunikowski montuje aparat i po upływie sześciu tygodni przystąpi do doświadczeń

PARYŻ, 6, 3. (PAT.) Dunikowskiego sprowadzono dziś powtórnie z więzienia do szkoły centralnej. Jutro rozpocznie on montaż aparatu, sprowadzonego z Monte Carlo w obecności sędziego śledczego oraz swych obrońców.

Zobowiązał się on do ukończenia i przystąpienia do doświadczeń przed upływem 6 tygodni. Eksperti, mający za zadanie roztoczyć kontrolę nad pracami Dunikowskiego, niedomagają się obecnie przeprowadzenia analizy słynnej rurki oraz zawartości, która według Dunikowskiego pozostać winna w tajemnicy.

6-tygodniowy okres na zmonto-

Tajemnice zamachu w Moskwie

Stern chciał demonstrować przeciwko wpływom Niemiec w Rosji Sowiety przyrzekają surowo ukarać sprawcę zamachu

Jak dokonano zamachu

RYGA, 6 marca. — Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowskiego, o którym to donosiliśmy w dniu wczorajszym, dokonany został około godziny 2 po południu, w chwili gdy dyplomata niemiecki jechał samochodem przez ulicę miasta. Na rogu ulicy Nikickiej samochód von Twardowskiego zwolnił biegu z powodu przejeżdżającego tramwaju. Skorzystał z tego zamachowiec, który

skoczył na stopnie samochodu i strzelił z rewolweru do dyplomaty.

Pierwsza kula trafiła w szyję, druga w rękę, którą von Twardowski zasłonił ranę. Trzeci strzał w szybę samochodu, a czwarta kula chybiła, ponieważ von Twardowski rzucił się na kolana i ukrył przed strzałami. Sprawca zamachu usiłował oddać jeszcze kilka strzałów, lecz rewolwer zaciął się.

Został on niezwłocznie schwytany przez policję. Badanie lekarskie ran dyploma-

maty niemieckiego wykazało skomplikowane złamanie kości dłoni

zanieczyszczone przez odłamki szkła. Zamachowcem okazał się 28-letni student uniwersytetu moskiewskiego

Juda Mironowicz Stern.

RYGA, 6 marca. — Według doniesień z Moskwy zamach na von Twardowskiego wywarł olbrzymie wrażenie w kołach politycznych.

Niedawno w robotniczych dzielnicach Moskwy oraz na wyższych uczelniach sowieckich kolportowali opozycjoniści ulotkę, atakującą Stalina za to, iż całkowicie podporządkował się wpływom kapitalistycznych Niemiec. Ulotka ta twierdziła między innymi, że kapitaliści niemieccy finansują rząd sowiecki na czele ze Stalinem,

który przez narzucenie swoich planów gospodarczych doprowadził Rosję do ruiny. Zamachowiec rekrutujący się ze studentów uniwersytetu moskiew-

skiego, według komentarzy w kołach politycznych, mógł należeć do

skrajnej grupy opozycyjnej, która dokonując zamachu chciała zmanifestować przed opinią publiczną swój protest przeciwko wyzyskowi gospodarczemu Rosji przez Niemcy.

Ogólną zwraca uwagę uderzające podobieństwo zamachu na dyplomata niemieckiego z zamachem, którego swego czasu dokonał lewicowy opozycjonista Blumkin na ambasadora niemieckiego w Moskwie, Mirbacha, który jak wiadomo został zamordowany.

BERLIN, 6 marca. — Z Moskwy donoszą, iż stan zdrowia von Twardowskiego, który się znajduje

w szpitalu na Kremlu nie budzi obaw. Przypuszczają, że chory będzie mógł opuścić szpital już w poniedziałek. — Twardowski zreagował sprawnie o zamachu, które zostało doręczone rządowi sowieckiemu.

Rosja żałuje i ukarze zamachowca

BERLIN, 6 marca. (PAT.) — Rząd sowiecki zawiadomił oficjalnie rząd Rzeszy, że sprawca zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie, Juda Stern,

zostanie surowo ukarany. Rząd sowiecki wyraża nadzieję, że zamach nie wpłynie na zmianę przyjaznych stosunków między obu państwami.

BERLIN, 6 marca. (PAT.) — Prasa donosi, że zamachowiec Stern

stanął przed sądem już w najbliższym czasie. Sledztwo prowadzi sędzia do spraw specjalnych Rozenfeld. Niejednokrotnie bierze w niem udział osobiście szef GPU. Mężczyński. Stern dotychczas nie z ożył zeznań co do motywów zamachu.

Sfery sowieckie zaprzeczają jakoby Stern był członkiem sowieckiej partji komunistycznej. Według innych doniesień Stern ma być zbadany przez komisję lekarską, celem ustalenia jego poczytalności.

W Chinach nadal wre

Wojska japońskie maszerują w głąb kraju -- Kuomintang postanowił podjąć stosunki z Z. S. S. R. -- Pułk emigracji rosyjskiej

LONDYN, 6, 3. (PAT.) Posiłki japońskie, które sztab japoński zdecydował przed 4 dniami wysłać do Szanghaju zostały wstrzymane i znajdują się w drodze do Chin.

Fakt ten dowodzi, że sytuacja w Szanghaju nie jest jeszcze całko-

wicie opanowana, i że ostateczna likwidacja walk jeszcze nie nastąpiła.

SZANGHAJ, 6, 3. (PAT.) W związku z niepowodzeniami Czang-Kai-Szeka śród profesorów chińskich uniwersytetów powstał projekt zmobilizowania studentów i usunięcia Czang-Kai-Szeka ze stanowiska głównodowodzącego. Prasa chińska występuje przeciwko Kuomintangowi, domagając się zmiany rządów sprawowanych przez jedną partję i przyznania prawa głosu obywatelom w sprawach państwowych.

MOSKWA, 6, 3. (PAT.) Jak podaje dzisiejsza prasa, emigracja rosyjska sformowała w Szanghaju własny pułk, składający się naraźnie z 4-ch kompanji. Podobno do pułku zgłosiło się zgórą 600 ochotników.

MOSKWA, 6, 3. (PAT.) Prasa moskiewska ogłasza wiadomość z Szanghaju, według której ministerstwo spraw zagranicznych w Nankinie oświadczyło oficjalnie, że komisja spraw zagranicznych rządu nankińskiego postanowiła nawią-

zać stosunku z ZSSR. Jak podaje prasa w dalszym ciągu plenum Kuomintangu powzięło również decyzję w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych Chin z ZSSR.

PARYŻ, 6, 3. (PAT.) Prasa francuska zamieszcza informacje o transportach materiałów wojennych, które w ostatnich tygodniach wysłano z Europy na Daleki Wschód. W dniu 4 lutego wyruszył z Hamburga statek do Yokohamy z pełnym ładunkiem środków wybuchowych. 5 lutego odpłynęły z Hamburga 2 okręty na-

ładowane granatami, dynamitem oraz częściami samolotów. Wszystkie okręty opuszczające w dniach ostatnich porty niemieckie zabrały ze sobą setki ton amunicji. Dnia 7 lutego zakłady przemysłowe Skoda wysłały przez Hamburg 1700 skrzyń amunicji. Tegoż samego dnia wyruszyło z rozmaitych portów niemieckich 4,000 skrzyń z amunicją w kierunku Dalekiego Wschodu. W obecnej chwili zakłady Skoda produkują na wielką skalę granaty i ładunki, które eksportowane mają być do Japonji przez Hamburg i Triest.

Zrospaczony Lindbergh błaga o pomoc współników Al Capone'a

LONDYN, 6, 3. (PAT.) Zawiedziony w swych nadziejach co do skuteczności pomocy policji amerykańskiej Lindbergh zdecydował się zwrócić do świata przestępczego z błagającą prośbą o pomoc w odzyskaniu dziecka. Dwóch osobników ze świata podziemnego Spi-

tale i Blitz, należący do bandy Al Capone upoważnionych zostało do pertraktacji w sprawie zwrotu dziecka i wypłaty odszkodowania. Ten niezwykle krok Lindbergh stanowi wielką sensację w Ameryce.

Oskarżenie

Donosiliśmy już przed kilku dniami na tem samym miejscu o „skandalu w rodzinie” jaki wynikł na gruncie wileńskim. Chodziło tu o nagły wyskok ekstremistycznych tendencji, na folwarku konserwatywnym. Mianowicie w dodatku do monarchistyczno - sanacyjnego „Słowa” redagowanego przez młodzież akademicką rozległy się głosy za kolektywizacją i upaństwowieniem wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Jednym słowem czysty bolszewizm! Zrobiła się wielka konsternacja i zaczęto reperować przykre wrażenie, jakie podobny wyskok wywołał wśród zachowawców wileńskich. Redaktor pisma poseł BB. p. Mackiewicz uznał, że najlepiej będzie utopić wszystko w sztucznym wrzasku. Jął więc amchać piórem na prawo i na lewo. „Profesorów uniwersytetu Stefana Batorego pod sąd! Młodzież wystać na poduczenie zagranicę!” — oto krzyki, które rozlegały się z redakcyjnej oficyny. Obecnie z kolei przyszedł czas na bardziej poważne traktowanie przykrego incydentu.

W ostatnim numerze „Słowa” znajdujemy w spokojnym tonie utrzymany artykuł, mający na celu rzeczowe rozprawienie się ze zrewoltowanymi akademikami. Artykuł ten nie byłby zupełnie ciekawy gdyby nie to, iż zawiera on wiele słusznych i gorzkich uwag pod adresem władz rządowych. Można śmiało powiedzieć, że polemika od bywa się wprost ich kosztem. I to w piśmie redagowanym przez wybitnego przedstawiciela sanacji w duchu wybitnie prorządowym.

Autor artykułu, chcąc zwalczyć idee kolektywistycznych upaństwowiaczy wskazuje jako na odstraszący przykład naszą gospodarkę państwową, w tych dziedzinach produkcji i wymiany, gdzie ona doszła do władzy i decydującego głosu. Oto wyjątki tych cięgow, jakie się dostały rządowi, na łamach jego własnego organu:

„Na sto miliardów majątku Polski — pisze autor — około 25 miliardów znajduje się już w ręku państwa. Nie da się twierdzić, że jeśli państwo źle gospodaruje w dwu bankach, to będzie dobrze gospodarować w dwudziestu, że jeśli na czterech milionach mórg prowadzi deficytową, choć rabunkową gospodarkę, to na 19 milionach będzie wzorem porządku, że choć trzy monopole są kompromitacją narodu, to 10 monopolii będzie jego chlubą. W to nikt nie uwierzy.

Kapitały banków państwowych pochodzą wyłącznie z kieszeni podatników (nadwyżki budżetowe) lub „drobnomieszczan” (lokaty PKO). Za zaległe podatki państwo ściga 2 proc. miesięcznie. Pieniądze te lokuje w bankach swoich po 6 proc. rocznie, te zaś znów pożyczają podatnikom za 12 proc. rocznie.

Ich działalność? Zamrażanie kapitałów w deficytowych spółkach, lub w „akcji budowlanej”. Pałace wznoszone na szeszerem polu, jak w Brześciu, pałace, stojące putkami.

Ich zyski? Zyski są nienajgorsze mechanizm ich wyjaśniliśmy powyżej. Jest jeszcze jedno „ale”. Banki państwowe nie placą podatków. Bankowość prywatna ginie pod cio samych stempli i ciężarów, a jeden z banków państwowych wydaje rocznie na utrzymanie, — proszę czytać wyraźnie — na utrzymanie samochodów, nie na kupno, sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych.

Jest tajemnicą poliszynela, rzecz wprost oczywista, że monopol, każdy monopol jest klęską kraju. Brak współzawodnictwa obniża jakość i brak współzawodnictwa podwyższa ceny. Monopol jest podatkiem najgorszym, bo rujnuje najbardziejniejszych. O spirytusowym już mówiliśmy. Zapalczany bierze za pudełko zapalek 5 razy drożej, niż przed wojną. Każdy wie, że monopole nasze nie tylko sprzedają, ale „okupują” drożej od prywatnych

Masaryk o sobie

Z okazji dzisiejszych urodzin prezydenta Czechosłowacji

W pełni świeżości fizycznej i duchowej prezydent Czechosłowacji T. G. Masaryk obchodził dnia 7 marca 82-urodzin. O T. G. Masaryku pisano i pisze się dużo. Jego naukowe, literackie, polityczne i ludzkie dzieło jest przedmiotem studiów szeregu uczonych i publicystów. Najciekawsze są jednak poglądy prezydenta Masaryka na samego siebie. Kilka ciekawych myśli o jego stosunku do polityki podajemy poniżej.

Polityka zajmowała mnie zawsze. — Napierw zajmowałem się polityką tylko teoretycznie; już Platon swem filozofowaniem o polityce mnie zaciekawił, a kiedy poczęłem studiować socjologię, eo ipso natknąłem na problemy polityczne. Zaciekało mnie również gospodarstwo narodowe; we Wiedniu słu chałem Mengersa, w Lipsku Roschera, a jako słuchacz uniwersytetu zagłębiałem się w drugie wydanie „Kapitału” Marksa.

— W ostatnim dziesiątku lat ub. wieku stykałem się z socjalizmem praktycznie; uczęszczałem pomiędzy robotników i wygłaszałem dla nich odczyty. — W czasie strejku w Pradze i Kladnie (kopalnie węgla) zorganizowałem kursa odczytowe, na których sam wykladałem; chodziło mi o to, aby robotnicy nie myśleli tylko o głodzie i nędzy. Steinera i innych nakloniłem do założenia „Akademii Robotniczej”, w której mogliby się kształcić robotnicy i ich dziennikarze. W czasie kampanji o powszechne prawo głosowania — było to w roku 1905 — przemawiałem na wiecu ludowym na placu Senoważnym w Pradze i z żoną brałem udział w pochodzie demonstracyjnym; już przedtem mówiono i pisano o mnie, że jestem socjalistą. Wów czas słowo socjalizm było dla burżuazji i inteligencji straszką. Przyjmowałem socjalizm póki zgadzał się z programem

ludzkości; marxizmu nie podzielałem i z krytyki tej zrodziła się moja „Kwestja społeczna”.

Mój socjalizm, to miłość bliźniego, poczucie ludzkości. Życzę sobie, aby nie było nędzy, aby wszyscy ludzie żyli z pracy i w pracy, aby każdy dla siebie miał dosyć miejsca, albow-room — jak mówią Amerykanie. Humanitarność to nie dawna filantropja; filantropja pomaga tylko tu i owdzie, ale humanitarność stara się naprawić stosunki drogą ustawy i porządku. Jeśli to jest socjalizm, to z tem się zgadzam.

W równość — bezwzględną równość — nie wierzę; wśród gwiazd, ani wśród ludzi niema równości. Zawsze były i będą jednostki, które swym talentem i zbiegiem niekontrolowanych okoliczności potrafią więcej zdziałać i więcej osiągnąć; pomiędzy ludźmi zawsze istnieje będzie hierarchia. Ale hierarchia oznacza porządek, organizację, karność i posłuszeństwo.

a nie wykorzystywanie człowieka przez człowieka. Nie podzielałem więc idei komunizmu. Lenin jak tylko dostał się do władzy, apelował do kierowniczych osobistości.

Im dłużej żyję, tem więcej uświadamiam sobie tę specjalną rolę jednostek w rozwoju ludzkości; ale powtarzam: większy talent i tak zwane szczęście nie uprawnia do wykorzystywania mniej utalentowanych i mniej szczęśliwych.

Nie wierzę, że można znieść wszelką własność prywatną. — Stosunek osobisty, to specjalne pretium affectionis, które wiąże właściciela z jego majątkiem jest korzystne w interesie postępu gospodarczego. Komunizm jest możliwy tylko pomiędzy braćmi, w rodzinie lub w gminie wyznaniowej i koleżeńskie; może się utrzymać tylko przy prawdziwej miłości. Nie podzielałem zasady walki klasowej; są stany i klasy, są stopnie pomiędzy ludźmi; ale to nie oznacza walki, to oznacza organizację przyrodzonej i historycznie usprawiedliwionej nierówności, zrównoważenie, podniesienie i rozwój. Nie jestem ślepy i naiwny, abym nie widział niesprawiedliwości i ucisku i wiem, że jednostki, stany i klasy muszą bronić swych interesów, ale to dla mnie nie oznacza homo homini lupus, jak to już dawno powiedziano.

— Jestem realista, jak mówią ale lubię romantyzm. Nie widzę w tem sprzeczności. Dla mnie osobiście najbliższą była poezja romantyczna: Puszkina, Musseta, Byrona.

Ja etagle muszę trzymać się

na uździe; wołając o realizm, metodę naukową, przewyżczałem swą własną romantyczność i sam sobie nakazywałem dyscyplinę myślową. Staram się być realista w praktyce, staram się o to stale i świadomie. Zarówno „anglosastwem” w sobie przewyżczałem anarchizm słowiański; podobnie i w filozofji: Locke, Hume i ci empirycy poskramiłi we mnie Platona. Ludzie zdaje się nie pojmują, że krytyka, i to krytyka ostra, jest często samokrytyką, bolesną spowiedzią. Zarówno odczuwam w sobie konflikt impulsywnej słowaczyny, jak i trzeźwej czechaczyny. Człowiek to nie zwyczajna istota; mnie spotkało to, że nie tylko moi przeciwnicy, ale i zwolennicy chcieli ze mnie zrobić typ jednostronny.

Tak np. jeśli chodzi o mój okrzykany racjonalizm. Mój Boże, dokąd chce uczyć i udowodniać, muszę używać rozumu, dowodów rozumowych. Ale zawsze i we wszystkim, w nauce i polityce siłą motoryczną była dla mnie siła etyczna, a etykę opieram na uczuciu, miłości, sympatji i ludzkości. Tylko brak dostatecznego wykształcenia filozoficznego zrobił ze mnie jednostronnego racjonalistę. — Stosunki często zmuszały mnie do tego, abym krytykował w prawo i lewo; ale krytyczność moja nie wpływała z racjonalizmu, napewno nie tylko z racjonalizmu. Logika i uczucia nie wykluczają się wzajemnie.

Polityka ma w sobie pierwiastek poezji; ma w sobie tyle poezji, ile w niej znajduje się twórczości. Myślę, że możemy swoje życie i życie bliźnich do pewnego stopnia świadomie kształtować i komponować; życie może i powinno się tworzyć; życie samo jest dramatem, tak jak dramat np. Szekspira jest życiem. A co innego jest polityka, prawdziwa polityka, niż świadome formowanie ludzi, niż kształtowanie faktycznego życia?

I w polityce musi być zachowana równowaga rozumu i uczucia. I chociaż chodzi o najbardziej wzruszającą sytuację polityczną, musimy rozważać i kombinować co i jak czynić, na co możemy liczyć; to musi być ścisłe jak matematyka; uczucie nie śmie mylić w rozważaniach i przypuszczeniach. Ale cel, ideał nie stanowi tylko rozumu, ale i uczucia. Środki ma tworzyć rozum; ale zależnie od swego celu możemy sytuację zmienić, dodać coś nowego, coś własnego. To jest tworzenie, to jest poezja życiowa...

Zaunius



litewski minister spraw zagranicznych, jako rycerz zakonny.

P. T. Publiczności POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Seria najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

Ułani... Ułani, chłopcy malowani

Pierwsza polska komedia dźwiękowa wg. scenariusza GENERAŁA WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO. W rolach głównych: Dymśa, Krukowski, Pogorzelska, Frenkiel, Walter.

„BEN-HUR” z Ramonem Novarro

Kosztowne zawrotnych sum i wysiłków, udźwiękowiono najwspanialszy — nieśmiertelny film-arcydzieło.

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

De Valera



przywódca irlandczyków, które go partja odniosła zwycięstwo podczas ostatnich wyborów.

przedsiębiorców (placących podatki) drożej od zagranicznych prywatnych przedsiębiorstw, drożej od zagranicznych monopolii.

Państwo lubi więcej luksusu od prywatnych przedsiębiorców, etatyzm drze stokroć gorszym wyżyłkiem skórę konsumenta. Więc póki państwo nie nauczy się gospodarować przynajmniej tak dobrze, jak prywatni przedsiębiorcy, póty cały nasz wysiłek iść musi do ratowania tych przedsiębiorstw z przemożnych łap wielkiego Marnotrawcy.

Rolnictwo upada mimo, że „ratowano” je zwykłą ceną na zboże. Trzy lata pracowano nad tem w pocie czoła. Tak, ratowano i pracowano, ale choć napracowano się co niemiara, nic nie uratowano. Nawet nie uratowano iluzji, że „Pla-

nowość” cokolwiek dobrze uplanować może.

Roku Pańskiego 1929, planowość przyszła do przekonania, że będzie nieurodzaj, i żeby przypadkiem chaos producentów nie podniósł cen, trzeba zrobić zapasy. Sprowadzono zboża za liczne, bardzo liczne miliony, sprowadzono i Węgier, sprowadzono z Bolszewji. Ale pokazało się, że urzędnicy też mogą się omylić i właśnie urodzaj był doskonały. Zapasy jednak gniły, trzeba było sprzedawać. Sprzedano więc za pół ceny zagranicę, ale też sprzedano za pół ceny w kraju.

Państwo przez 10 lat zmieszczyło lepiej ziemiaństwo, niż to mocarstwa zaborcze próbowały zrobić w ciągu lat 150.

Wszędzie, gdzie spojrzemy: na

kolej, na pocztę, na kieliszek wódki, na pudełko zapalek, na pacierosa, na pole zasiane, na las, na nowy budynek, wszędzie, wszędzie ślad bazylitosnego, stokroć większego od prywatnego — wyzysku!

Jeżeli cierpliwość ma jakiś koniec, to bliski jest dzień, gdy tłumy nędzarzy, dawnych i nowych, poproszą molocha etatyzmu o rachunek ze swoich pieniędzy, ze swojej pracy. I jeśli Lot zechce wówczas znaleźć pięć sprawiedliwych przedsiębiorstw państwowych, — nie znajdzie ich. Zburzy się Sodoma i nastanie może nowy okres, nie Polski — więzienia, Polski — nędzy, Polski — kolektyw, ale Polski o jakiejśmy śnili, a jakiej od końca wojny z Bolszewją nie widzieliśmy, Polski — tradydobrobytu”.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Bohaterska epopea, z dziejów walk z caratem o Niepodległość Polski pt.

DZIESIĘCIU Z PAWIANKA

Potężny, emocjonujący film, osnuty na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu Jana Jura-Gorzechowskiego. W rolach głównych: Adam Brodzisz, Zofia Batajcka, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska i Józef Węgrzyn.

Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12. Następnym podwójnym programem: **ODKUPIENIE** podł. Tolstoja i Tajemnica dziewiętej puszczy.

Amerykański balon reklamowy



który podczas lotu nad Brooklynem (New York) pękł nagle na dwie części i spadł. Mechanik, który usiłował wyskoczyć, został zabity.

Simaf



rektor wyższej szkoły litewskiej, mianowany prezydentem dyrektora rządu w Kłajpedzie.

Kolarze polscy wprowadzają oficjalnie zawodowstwo(?)

Na najbliższym walnym zgromadzeniu Związku Polskich Towarzystw Kolarskich, które odbędzie się w dniu 13 bm. na Dynasach postawiony będzie znów wniosek o utworzenie sekcji zawodowców przy Z. P. T. K. W ciągu ostatnich dwóch lat na walnych zgromadzeniach wniosek taki nie uzyskiwał większości, teraz jednak posiada on duże szanse uchwalenia.

Gdy pod Szanghajem grzmia działem

na terenie koncesji międzynarodowych eleganckie towarzystwo bawi się, tańczy i odbywa przejażdżki konne

Szanghaj, w lutym. To, co widzi się tutaj od szeregu tygodni, przekracza wszelkie granice. 15-go lutego zawieszenie broni. Szukano w szczątkach zburzonego i spustoszonego Cza-Pei zasypianych i rannych. Znalezione około 250 ludzi — przeważnie napół umarłe z głodu kobiety i dzieci. Setki tysięcy zaś skorzystały z dnia po koju, aby uratować ze swych opuszczonych domostw albo z ich szczątków jeszcze trochę mienia. Nastąpił niebywały p'ok koło barykad dzielnicy międzynarodowej, strzeżonej przez ochotników - obco krajowców; trwożliwy, niespokojny tłum z kuferkami, skrzynkami, węzłkami przewalał się na przepelnione ulice, aż o czwartej godzinie po obiedzie zamknęły się bramy. Japońskie samoloty zaczęły znów krążyć nad Cza-Pei. Tego samego popołudnia rozpoczął się wielki exodus z południowej dzielnicy miasta chińskiego do zbawczych koncesji międzynarodowych. Nan-Tao — tak nazywa się najstarsza część Szanghaju — została poważnie zatrwożona groźbą japońskiego konsulatu, który złożył skargę w chińskim zarządzie miejskim na ostrzeliwanie japońskich okrętów wojennych z bulwarów miasta chińskiego. Ostrzeliwanie Nan-Tao przez japończyków oznaczałoby niesłychane zniszczenie, gdyż tu znajduje się wielki chiński arsenał.

Parowce, opuszczające Szanghaj są przepelnione. Niektórzy obco krajowcy wjechali do Hongkogu i Manilli. Przewszystkiem zaś chińczycy tłumami śpieszą do swych wiosek rodzinnych. Opłaty do wielkiego portu Ningpo, leżącego na południe od Szanghaju, powiększyły się kilkakrotnie. Nastąpiły złote czasy dla tych wszystkich, którzy mają coś do czynienia ze środkami komunikacji — dla przedsiębiorców samochodowych, łodzi rzecznych i kulisów, ciągnących riksze oraz wózki.

Luty w Szanghaju jest obrzydliwy, zimny i mokry. Ulica obecnie nie jest, jak latem, dalszym ciągiem mieszkania. Masami tłoczą się uciekinierzy w ciasnych pokoikach, czy to u

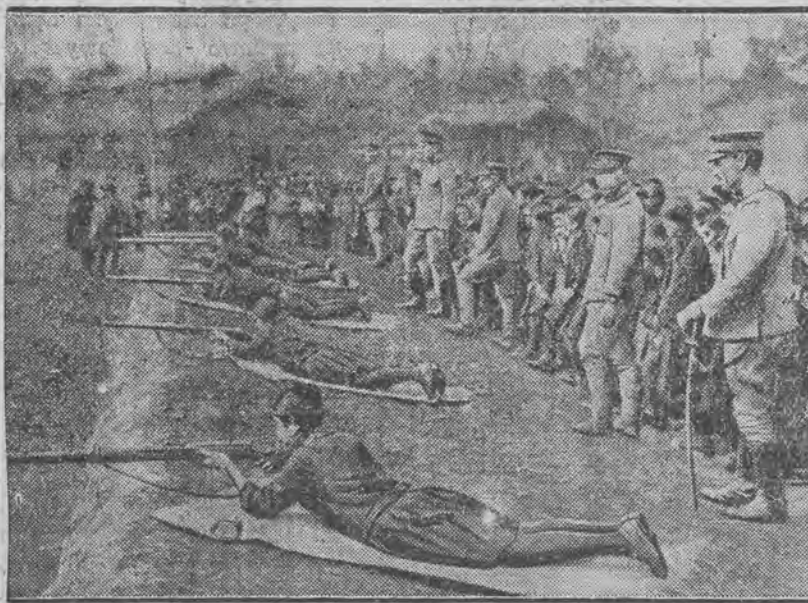
krewnych lub przyjaciół, czy to w przepelnionych hotelach i pokojach umeblowanych. Dotychczas nie daje się odczuwać brak środków żywności. Ceny mięsa, ryb, warzyw wzrosły nawet o 200 procent, ale zato ceny ryżu — podstawy odżywiania w tych okolicach — które pod koniec stycznia podniosły się, obecnie wróciły do dawnego poziomu. Teraz wynoszą one mniej więcej 30 z'oltych za pikul t. zn. za 60 klg. Cztery pikule ryżu na tyśiąc osób dziennie jest to minimum egzystencji. Obniżenie cen należy zawdzięczać mądrej polityce trzech zarządów miejskich: chińskiego, międzynarodowego i francuskiego, które ułatwiły

wyladowanie importowanego ryżu. Szanghaj skazany jest z powodu zaburzeń w komunikacji wewnętrzno - chińskiej, na przy

Prywatne Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:
12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerjno-ginekologiczna.

Przysposobienie wojskowe kobiet



Ćwiczenia strzelnicze młodych dziewcząt w Japonii.

Bunt na pancerniku wojennym. — Tajniki kasyna gry w Monte Carlo. — Romans królowej z rewoltowanym kapitanem okrętu wojennego. — Bombardowanie Kasyna gry w Monte Carlo. — Popłoch i panika w mieście radości i zabaw — oto pełne emocjonującego napięcia momenty z filmu Eryka Pommara

BOMBY NA MONTE CARLO

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 7.III 1932 r. Nr. 59

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

Ciąg dalszy.

— Pan wiedział o wszystkim? Kto panu to zdradził? — Czyżby... Antonio?

Poirot potrząsnął głową.

— Nikt mi tego nie zdradził — powiedział spokojnie. — Proszę zgadłem! Dobrze zgadłem? Jeśli się nie potrafi rozwiązywać zagadek, to ma się mało widoków na powodzenie w roli detektywa.

Zia przez kilka minut szła obok niego w milczeniu. Następnie zapytała przekornie:

— Pan żąda czegoś odemnie?

— Proszę o pani pomoc.

— Skąd pan wie, że mogę panu pomóc?

— Nie wiem, ale mam nadzieję.

— A jeśli panu nie pomoże, to... skompromituje mnie pan przed ojcem?

— Ależ o tem mowy niemal nie jestem przecież szantażystą!

— Jeśli wahać się będę, czy panu pomóc — zaczęła Zia powoli.

— To będzie się pani wahać i sprawa będzie dla mnie załatwiona.

— Dlaczego wobec tego żąda pan... — przerwała w środku rozpoczęte pytanie.

— Powiem pani. Kobiety są szlachetne. Jeśli mogą komuś, kto im wyświadczył kiedyś przysługę, zrewanżować się, czynią to chętnie.

Nastąpiło znowu milczenie. — Następnie Zia powiedziała:

— Mój ojciec dał już panu przecież faworyta. Nie sądzę, abym mogła do tego wiele dodać.

Jeśli Poirot nawet był rozczarowany, to w każdym razie nie

okazywał tego.

— Doskonale — odparł wesoło. — mówmy wobec tego o czymś innym.

Kontynuował beztrząsą pogawędkę. Natomiast Zia była roztargniona i tylko od czasu do czasu wtrącała jakieś słówko. Gdy znaleźli się z powrotem pod kasynem, zdawała się być na coś zdecydowana.

— Panie Poirot?

— Słucham panią!

— Chciałabym panu pomóc.

— Pani jest rzeczywiście bardzo uprzejma.

I znowu nastąpiła pauza. — Poirot nie nalegał. Czekał cierpliwie.

— Właściwie — zaczęła znowu Zia — dlaczego nie miałabym panu powiedzieć. Mój ojciec jest ostrożny, przesadnie ostrożny. Ale pan mi powiedział, że pan poszukuje jedynie mordercy, a nie klejnotów. Ja panu wierzę. Miał pan zupełną rację, przypuszczając, że przyjechalismy do Nicei ze względu na rubiny. Zgodnie z umową wręczono je tutaj mojemu ojcu. Znaj-

dują się w jego posiadaniu. — Zresztą dał panu przecież wskazówkę, kto jest jego tajemniczym kontrahentem.

— Markiz? — zapytał cicho Poirot.

— Tak jest, markiz.

— Czy pani widziała kiedyś markiza, panno Zio?

— Jeden jedyny raz, ale tylko przelotnie. Przez dziurkę od klucza.

— To jest zawsze połączone z pewnymi trudnościami — powiedział Poirot z pewną dozą współczucia. — W każdym razie widziała go pani. Czy mogła by go pani poznać?

Zia potrząsnęła głową.

— Nosił maskę na twarzy.

— Młody, czy stary?

— Miał siwe włosy. Może była to peruka, a może nie. Właściwie nie wydaje mi się, aby był stary. Zarówno chód jego, jak i głos, wskazywał na młody wiek.

— Jego głos? — powtórzył Poirot w zadumie. — Hm, jego głos. Czy poznałaby pani ten głos?

— Zdaje mi się, że tak.

— Czy on panią interesuje? Prawdopodobnie to zainteresowanie pchnęło panią do dziurki od klucza.

Zia potaknęła.

— Tak jest, byłam ciekawa. Tak wiele o nim s'yszałam. Nie jest to zwykły złodziejczak. — Można go porównać z bohaterem powieści awanturniczej.

— To możliwe — wtrącił zadumany detektyw.

— Ale właściwie nie to przecież chciałam panu powiedzieć, tylko wspomnieć o pewnym drobnym falciku, który ewentualnie mógłby się panu może przydać.

— A mianowicie? — zapytał Poirot zachęcająco.

— Jak panu powiedziałam rubiny zostały mojemu ojcu wręczone w Nicei. Nie widziałam osoby, która je wręczała... ale...

— Ale?

— Jedno wiem napewno: to była kobieta!

(t. c. n.)

Wiadomości bieżące

181 tys. telegramów wysłali Łódzianie w ub. r.

Według ogłoszonej statystyki min. poczt i telegrafów, Łódź wysłała w roku ubiegłym 181 tys. telegramów i zajmuje w ogólnej statystyce trzecie miejsce po Warszawie i Lwowie.

To samo miejsce zajmuje w statystyce Łódź pod względem ilości otrzymanych telegramów, których odebrano w roku ubiegłym 193.000. (b)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 12 bm. urzędować będzie w lokalu przy ul. A. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1910 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję tę winni zgłosić się zamieszkałi na terenie komisariatu policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie.

Zaciąg ochotników do służby wojskowej

P. K. U. ogłasza zaciąg ochotników do służby wojskowej na ogólnych zasadach służby ochotniczej.

Przyjmowane są podania ochotników z roczników 1912 i 1913 o ile posiadają ukończone 4 klasy szkoły powszechnej i rocznika 1914 o ile ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą lub równorzędną.

Termin składania podań do P. K. U. upływa w dniu 1 maja ew. 20 czerwca. Po tym terminie przyjmowane będą tylko podania od tych, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości po 20 czerwca najdalej do 1 lipca r. b.

Inż. Richfer pod zarzutem łapownictwa

Do prezydium magistratu m. Łodzi wpłynęły skargi na naczelnika wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi — Eugenjusza Richtera.

Ze skarg tych wynikało, że naczelnik Richter pobierał od wielu osób łapówkę, za pomyślne załatwienie pewnych spraw w wydziale podatkowym.

Początkowo prezydium magistratu nie dawało żadnej wiary tym doniesieniom, jednak, gdy liczba ich zwiększała się, wszczęto energiczne dochodzenie, w wyniku którego w dniu onegdajszym wpłynęło do urzędu prokuratorskiego pismo prezydenta Ziemięckiego z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suko. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86)

Oflary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Pracownicy magistratu m. Łodzi, oddz. sekwestracyjnego, ofiarują zamiast wieńca dla ś. p. ojca kol. Leona Szpikowskiego, zł. 50. — na Rob. Tow. Przyjaciół Dziecka, mieszczące się przy ul. Kilińskie-go 49

Pomysłowy trick krawca

Brał weksle i gotówką, poczem spokojnie wyjechał

Przy ulicy Piotrkowskiej 62 w podwórzu, na parterze, mieści się zakład krawiecki Abrama Garuka.

Przed kilku tygodniami Garnek, znajdując się w tarapatkach pieniężnych, przyjął do siebie w charakterze wspólnika Ica Gicelewicza, z zawodu również krawca.

Gicelewicz po sporządzeniu aktu spółki, energicznie przystąpił do werbowania klientów. Wysłał na miasto kilku chłopców z ulotkami reklamowymi,

w których donosił, że zakład wykonuje roboty na raty względnie weksle, bez żadnej wpłaty gotówkowej.

Oferta taka była bardzo pożądana, szczególnie w związku ze zbliżającymi się świętami.

Do zakładu poczęło się zgłaszać moc klientów, których Gicelewicz „osobiście“ załatwiał.

Po wzięciu miary żądał on zazwyczaj wystawienia weksli na całą umówioną sumę. Gdy po kilku dniach, klienci przybywali na przymiarkę Gicele-

wicz oświadczał, że jeszcze nie rozpoczął roboty, bowiem nie otrzymał towaru.

Za następnym razem tłumaczył się inaczej, aż wkońcu zniecierpliwieni klienci kategorycznie zażądali albo wykonania powierzonej roboty, albo zwrotu weksli.

Wówczas Gicelewicz żądał 25 złotych na dodatki, twierdząc, iż nie ma pieniędzy. Pieniądze te zazwyczaj otrzymywał.

W ten sposób zainkasował on około 500 złotych gotówką, przytem weksle, które poprzednio otrzymywał, po uzyskaniu żyra wspólnika Garnka, dyskontował, a uzyskane pieniądze... chował do kieszeni.

Gdy wczoraj kilku zniecierpliwionych zwłoką klientów przybyło do zakładu, ku swemu zdumieniu dowiedzieli się, iż Gicelewicz wyjechał w niewiadomym kierunku.

Powiadomiono policję, która przedewszystkiem przystąpiła do badania Garnka. Oświadczył on, iż nic absolutnie nie wie o dokonywanych przez Gicelewicza „tranzakcjach“, bowiem ten czynił wszystko na własną rękę. Dalsze dochodzenie w toku. (p)

Harakiri pijaka z powodu wymówek żony

Drewniak Stefan (Paderewski-go 6) w dniu wczorajszym przywiózł ze szpitala swą chorą żonę i z tej racji podpisał sobie. Gdy żona za uważyła to, poczęła mu czynić wyśmiewki, co tak zdenerwowało Drewniaka, iż wziął nóż kuchenny, udał się do komórki i tam wbił go sobie w brzuch, a następnie silnym pociągnięciem wypruł kieszki.

Rannego znaleźli sąsiedzi zaalarmowani jękami. Wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pomocy przewiózł denatę w stanie ciężkim do szpitala okręgowego kasy chorych.

50 tysięcy eksmisji

Od 1-go kwietnia grozi katastrofa wyroków

Dopiero teraz zaczynają sobie władze zdawać sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi Polsce od dnia 1 kwietnia. Od tej bowiem daty rozpocznie się wykonywanie wyroków eksmisyjnych, wstrzymanych na okres zimowy. Ponieważ daleko posunięta niewypłacalność lokatorów przyczyniła się do tego, że właściciele domów bez wszelkich przeszkód mogli uzyskać ustawowo przewidziany wyrok eksmisyjny, przeto w całej Polsce sądy były w ostatnich czasach wprost zrucone sprawami eksmisji. Według pro wizorycznych obliczeń władz centralnych ilość eksmisji dojdzie do 50 tysięcy.

Należy się przytem liczyć z tem, że w dzisiejszych czasach eksmitowani należą do kategorii osób ubogich i niezamożnych, które nie mogą nabyć nowego pomieszczenia.

Szereg osób, którym zagraża eksmisja, nosi się z zamiarem przeniesienia do okolic położonych w pobliżu ośrodków miejskich, na lotniska lub nawet na wieś. Ruch lotniskowy tegorocz-

Wisielec na schodach Samobójstwo żebraka

W dniu wczorajszym dozorca domu, przy ul. Piotrkowskiej 120, uprzątając klatkę schodową w oficynie na trzecim piętrze, stwierdził z przerażeniem iż na poręczy schodów wisi jakiś mężczyzna. Dozorca wszczął alarm i zawiadomił o powyższym pogotowie, które przybyło niezwłocznie na miejsce wypadku.

W międzyczasie, zwabieni alarmem dozorca, mieszkańcy domu odcieśli sznur i przystąpili do cucia wisielca.

Wszelkie wysiłki okazały się jednak bezskuteczne. Lekarz pogotowia skonstatował już tylko zgon. Policja przybyła na miejsce, zabezpieczając zwłoki.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że denat był żebrakiem bezdomnym i nigdzie nie meldowanym.

Mieszkańcy ulicy Piotrkowskiej znali dobrze fizjonomję młodego, wyglądającego na pół idjotę żebraka, który pukał do drzwi ich domu. Wreszcie znudziło mu się widocznie psie życie i żebrania, postanowił je skończyć i powiesił się.

Samobójstwo w alejach

Przyczyny nie zdołano ustalić

Alejami Kościuszki szła w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych jakaś młoda kobieta, która w pewnym momencie nagle przystanąła i silnie podniecona wyciągnęła z torebki małą buteleczkę, której zawartość błyskawicznie wypila, poczem padła na ziemię nieprzytomna.

Przechodnie zaalarmowali na lychmiast pogotowie. Lekarz stwierdził otrucie jodyną i polecił przewieźć samobójczynię do zbiorni miejskiej. Samobójczyni okazała się 31-letnią Heleną Liszkę (Narutowicza 32). Stan jej jest b. ciężki. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (p)

Ograniczenie urlopów

według złożonego do sejmu projektu

Złożony w sejmie projekt nowelizacji ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przewiduje, poza zmniejszeniem czasu trwania urlopów dla robotników, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach. Projekt noweli przewiduje, że pracownicy, korzystający z urlopów mają prawo do wynagrodzenia również za przypadające dni świąteczne i niedziele. Minister pracy w porozumieniu

z ministrem przemysłu i handlu będzie mógł, po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych, oraz organizacji zawodowych pracowników i pracodawców, zawieszać przepisy ustawy o urlopach, jednak na okres nie dłuższy, niż 1 rok kalendarzowy. Umowy zbiorowe zawarte z pracownikami mogą zawierać postanowienia, wyłączone stosowanie urlopów, przewidziane w ustawie.

Pracownicy ubezpieczeniowi

przeciw atakom na zdobycie klasy pracującej

W dniu wczorajszym, w sali rady miejskiej, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Zw. zawodowego pracowników instytucji ubezpieczeniowych. — Na zebranie przybyło przeszło 500 osób, pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych. Tematem rozważań zebrania była obecnie wytworzona sytuacja w związku z atakami na zdobycie klasy pracującej. W kilku referatach zobrazowano istniejący stan rzeczy, poczem po burzliwej i długotrwałej dyskusji zebrani powzięli następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na nadzwyczaj-

nem walnym zebraniu wyrażają głębokie ubolewanie z powodu biernego zachowania się posłów robotniczych i pracowniczych w przeżywanych ostatnio momentach ataku na zdobycie klasy pracującej. Zebrani apelują do centrali o natychmiastowe zorganizowanie energicznej akcji, zmierzającej do ukrócenia wystąpień przemysłu, żądającego zniesienia ustawodawstwa socjalnego. Zebrani zasyłają pozdrowienia bratnim organizacjom robotniczym i pracowniczym i zapewniają o swej solidarności w walce o należyte prawa świata pracy.

Tajemnicza napaść

Oblała kwasem solnym młodego mężczyznę

Mieszkańcy domu przy ul. Pięknej 63 byli świadkami niecodziennej tragedji, aktorami której było dwoje młodych ludzi.

We wspomnianym domu mieszkał już od dłuższego czasu 32-letni Jan Skiba. W sąsiedztwie Skiby mieszkała młoda robotnica fabryczna. Sąsiedzi zachowywali się tak, jakgdyby stosunki między nimi ograniczały się do zwykłej znajomości. Nikt nie widział ich nigdy razem, nie obcowali ze sobą, ani nawet rozmawiali.

Tem większe było zdziwienie lokatorów domu, gdy w dniu wczorajszym do wychodzącego z domu Skiby podbiegła robotnica w chustce na głowie i bez słowa chlusnęła mu w twarz jakimś gryzącym płynem.

Obłany padł na ziemię, wijąc się w okropnych bólach, poprzez które przebiegał krzyk wołający o pomoc.

Krzyki zwabiły do bramy przechodniów i lokatorów domu, którzy niezwłocznie pospieszyli na pomoc poparzonemu.

Z najbliższego telefonu zawezwano pogotowie. Po paru minutach przybył lekarz. Stwierdził u Skiby poparzenie całej twarzy, wypale-

nie oczu oraz bardzo niebezpieczne obrażenia. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewieziono Skibę do szpitala w stanie budzącym poważne obawy.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn i tła, na którym powstała napaść. Sąsiadkę Skiby aresztowano i poddano przesłuchaniu w komisariacie. Odmówiła jednak wszelkich zeznań, a ponieważ i mieszkańcy domu nie konkretnego o stosunku ze Skibą powiedzieć nie mogą, policja stoi przed ciekawą zagadką.

Po przesłuchaniu wypuszczono napastniczkę, oddając ją pod dozór policji. Dochodzenie w dalszym ciągu trwa.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Blisze 100
 do Reklam Gazetowych
 i Prospektów
 Cennik, katalogi, projekty reklamowe
 21-11-72

ZBYTECZNE

Mąż: — Dostałem posadę.
 Żona: — Ach, jak to dobrze, a co za posada?
 Mąż: — Stróża nocnego.
 Żona: — Szkoda, właśnie uszyłam dla ciebie dwie koszule nocne.

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Rzeczywiste bezrobocie

Liczba zarejestrowanych nie daje pełnego obrazu tej klęski społecznej

Według urzędowych danych liczba bezrobotnych w Polsce wynosi 343,846 osób. Jest to cyfra bezrobotnych zarejestrowanych. W rzeczywistości jest ona znacznie większa.

Jako podstawa do ustalenia rzeczywistej liczby zatrudnionych pracowników mogą posłużyć wykazy kas chorych, bo wiadomo, że każdy pracujący musi być ubezpieczony. Ponieważ zapisywanie się do kas chorych pilnują rygory karne, przeto ich statystyka jest ponad wszelką wątpliwość ściślejsza i dokładniejsza.

Według tej statystyki w kasach chorych było ubezpieczonych (a za tem miało pracę):

- w r. 1927 — 2,600,000 osób
- w r. 1929 — 2,500,000 osób
- w r. 1931 — 1,700,000 osób

Widzimy więc, że według tej statystyki w ciągu ostatnich czterech lat zmniejszyła się liczba ubezpieczonych o 700,000 osób.

Że ta statystyka wiernie oddaje rzeczywistość, to potwierdzają inne jeszcze dane, również urzędowe a mianowicie ilość przepracowanych godzin. W Polsce przepracowano w miesiącu grudniu:

- w r. 1928 — 25 milionów godz.
- w r. 1930 — 18 milionów godz.
- w r. 1931 — 13 milionów godz.

Z powyższego zestawienia wynika, że ilość przepracowanych godzin spadła prawie o połowę.

Ale to nie wszystko. Mamy jeszcze inne sposoby, przy pomocy których możemy ustalić rzeczywisty stan bezrobocia. Jednym z takich sposobów, to również urzędowe dane o liczbie zatrudnionych w poszczególnych zawodach. Oto kilka przykładów:

W wielkim przemyśle (według wykazów ministerstwa pracy i opieki społecznej) było zatrudnionych:

- w r. 1927 — 670,000 osób
- w r. 1929 — 570,000 osób
- w r. 1931 — 370,000 osób

Spadek wynosi — jak widzimy — 300 tysięcy osób.

W budownictwie zatrudniono:

- w r. 1928 — 235,000 robotn.

w r. 1931 — 126,000 robotn. Spadek wyraża się w liczbie 109,000 robotników.

Już te dwa przykłady wykazują spadek liczby zatrudnionych o 409,000 osób. Gdybyśmy tak dażej porównywali stan zatrudnienia w różnych gałęziach, handlu, przemyśle, rzemiosła, i nawet w rolnictwie, to otrzymalibyśmy liczbę bezrobotnych taką, jaką wskazuje nam wyżej wspomniana statystyka kas chorych.

Są jeszcze i inni bezrobotni w Polsce, których żadna statystyka nie obejmuje. Co roku dziesiątki tysięcy młodzieży opuszcza mury szkolne by wejść w życie praktyczne. Ludzie ci nie znajdują zajęcia i liczebnie znacznie powiększają armię bezrobotnych.

Uwzględniając to wszystko stwierdzić należy, że liczba bezrobotnych jest daleko wyższa od oficjalnej.

W imię prawdy

Niema nowej afery doktora w Łodzi

W związku z naszą wczorajszą notatką o nowej aferze doktora w Łodzi, w imię bezstronności spieszymy wyjaśnić, iż zjawil się u nas wczoraj p. dr. Galili i przedstawił nam następujące dokumenty: że jest nadal sekwestratorem sądowym domu przy ul. Łagiewnickiej 47-49, natomiast kuratorem nigdy nie był.

Przedstawił dyplom doktorski uniwersytetu w Waszyngtonie na nazwisko Heinrich Stoliński, oraz urzędowe zezwolenie na zmianę nazwiska Stoliński na Henryk Ga-

lili. Wreszcie przedstawił dokument, stwierdzający, iż swego czasu był urzędnikiem „Amtliche Handelsstelle Deutscher Handelskammern” w Koninie, a nie wywiadówcą.

Dr. Galili stwierdził, że wszystkie opublikowane zarzuty rozsiewają ludzie złej woli, aby mu szkodzić.

Ze swej strony stwierdzamy, że komunikat wczorajszy otrzymaliśmy od agencji WAP i na jej odpowiedzialność go opublikowaliśmy.

Prozaiczny mąż



— Czy nie czujesz się w obliczu tej cudnej natury, jak pyłek marny?
— Owszem, owszem! Ale gdzie są sznytki z kielbasą?

Faktywe 5-złotówki

kursują po mieście

Ostatnio na terenie Łodzi pojawiły się w znacznej ilości faktywe 5-złotówki srebrne, które ze względu na dość dokładne oddanie zarówno rysunków, jak i napisów na brzościach, dostają się do rąk nawet najbardziej ostrożnych.

Władze policyjne zwróciły uwagę na ten objaw i wdrożyły energiczne obserwacje, celem ujawnienia kolporterów i fa-

szery.

Faktywe monety odróżniają się od autentycznych nieco innym kolorem, niewyraźnie wykonanymi konturami godła państwa, tudzież niewyraźnym zakończeniem rąk niewiasty. Brzezi fałszywych monet posiadają napis o literach nieco szerszych od autentycznych, pozatem w słowie Republicae, litera „a” nie jest odbita. (g)

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. Odczyt wstępny i informacyjny — wygl. prof. Henryk Mościcki.

15,50 Odczyt dla maturzystów szkół średnich „Stosunek biologii ogólnej do innych nauk biologicznych”.

16,10 Płyty gramofonowe.
16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).

16,40 Płyty gramofonowe.
17,10 „Serce jako film fotograficzny stanów psychicznych”.

17,35 Muzyka lekka.
19,15 Płyty gramofonowe.

20,00 Feljton muzyczny.
20,15 Operetka „Mikado” w wyk. zesp. opery londyńskiej (z płyt gramofonowych).

21,40 Feljton p. t. „Na Malcie”.

21,55 Utwory wiolonczelowe w wyk. A. Földesy'ego (płyty gramofonowe).

22,40 Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)
21,40 Kwintet dęty Juona.

Stuttgart (360)
20,05 Koncert (Symfonia C-dur Haydna, Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta, Rapsodia skrzypcowa Bartoka, „Romeo i Julja” Czajkowskiego).

Wiedeń (516)
19,45 Taniec w symfonji.

Londyn (261) i Manchester (301)
22,40 Kwartety smyczkowe: Szuberta D-moll i Debussy'ego.

Sottens (403)
20,05 Oratorium Händla „Izrael w Egipcie”.

BudaPeszt (550)
21,00 Koncert (Uwertura „Hollender-tulacz” Wagnera, „Max i Moritz” Kazacsay'a, Symfonia Nr. 2 Czajkowskiego).

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś ostatnie powtórzenie sztuki muzycznej Berta Brechta „Opera za 3 grosze”, poczem widowisko schodzi z afisza.

We wtorek dane będzie po cenach najniższych „Mam lat 26” a w środe reportaż historyczny „Sprawa Dreyfusa”.

Na ukończeniu próby społecznej sztuki rolna Galsworthy'ego „Walka” oraz świetnej komedji Grzymały - Siedleckiego „Ich synowa”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i we wtorek „Kłopoty Bourrachona” z Michałem Zniczem.

W środe jeszcze raz „Dr. Stieglitz”.

„ARARAT”

Patrzeć na świetną grę całego zespołu, tak powściągliwą w wyrazie, a tak sugestywnie wymowną — to jedna z największych radości w życiu teatralnym widza. W całości program ten przedstawia wielki zbiorowy wysiłek talentów, pracy i kosztów. Już dwa tygodnie przeszło, jak program święci tryumfy, a zainteresowanie wzrasta coraz bardziej. Dziś teatr czynny o godz. 9,45 wiecz.

I-ezy Kino-Teatr Dźwiękowy

„SPLENDID”

Film ten nie będzie demonstrowany w żadnym innym Kinie.

Dziś i dni następnych!

Dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia p. t.

Jadwiga Smosarska i Witold Conti

ROK 1914

Bilety wolnych waiśc, passe-partouts i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne. Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Apar. Western Electric.

DŹWIĘKOWE KINO

LUONA

Dziś i dni następnych.

Kosztem kolosalnego nakładu UDŹWIĘKOWIONA W WERSJI POLSKIEJ

„Dwa serca biją w walca taki”

Porywająca upojnymi melodjami, najrozkoszniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów.

Początek o godz. 3.30, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

Passe-partouts nieważne

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Najnowszy dźwiękowiec „Paramountu” p. t.

TAJEMNICA SEKRETARKI

w rol. gł. Claudett Colbert oraz George Metaxa

Nadprogram: Najnowsza oryginalna groteska Fleischera p. t. „BIMBO jako DETEKTYW” oraz najnowszy tygodnik „Paramountu” w języku polskim. Ceny miejsc normalne

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o g. 12-ej w poł.

„CAPITOL”

Dziś poraz ostatni!

Wielkowiejskie Ulice

Następny program „ULANI, ULANI, CHŁOPCY MALOWANI”

Pierwsza polska mówiona komedja wojskowa wg. scenarjusza generała Wieniawy Długoszowskiego

BLASKI I NEDZA BULWARÓW WIELKIEGO MIASTA! Dramat erotyczno-salonowy osnuty na tle życia „arystokracji świata podziemnego”. W rolach głównych bohater „Marokka” GARY COOPER, wytworny i tajemniczy AUL LUKAS oraz nowoschodząca gwiazda egzotyczna SYLWIA SYDNEY Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Dźwiękowy

PALACE

Dziś i dni następnych!

ANNY ONDRA

Początek o g. 4.

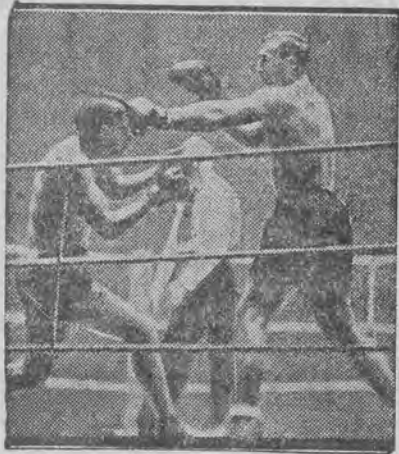
w swej ostatniej i najlepszej roli p. t.

Taka słodka dziewczyna jak ty...

to kreacja, jaką można stworzyć tylko jeden raz.

W charakterystycznej roli męskiej **Zygfryd Arno**

Olbrzym Carnera



pokonał w Paryżu na punkty mistrza Europy Pierre Charlesa (Belja)

Zawody bokserskie w Filharmonji

W dniu wczorajszym odbyły się w sali filharmonji zawody bokserskie z udziałem pięściarzy warszawskiego Jordana, chociaż nie wszystkie zapowiedziane walki doszły do skutku. Wyniki walk były następujące: Słowiński (KE) — pokonał na punkty Szymisiewicza (BK), Białystok (BK) zwyciężył na punkty Weyerowicza (KE), Zieliński (IKP) stoczył nierozstrzygniętą walkę z Młynarczykiem (KE), również Marczewski (Zj.) zremisował z Wdowińskim (BK), Urkiewicz (Jordan) pokonał w II rundzie przez techniczne k. o. Michalaka (Zj.), Seidel (Union) z powodu nieprzybycia Garbarza (Jordan) miał za przeciwnika Stahla II, którego zwyciężył wysoko na punkty i Borenstein (Jordan) stoczył nierozstrzygniętą walkę z Woźniakiewiczem (Geyer). Sędziował w ringu p. Siemota.

Bokser Goss wypuszczony na wolność

W dniu wczorajszym delegaci Związku związków sportowych interwenjowali u p. ministra sprawie długości w sprawie zwolnienia Gossa, który na zawodach bokserskich był mimowolnym sprawcą tragicznej śmierci swego przeciwnika.

Interwencja ta odniosła dodatni skutek. Goss został zwolniony z więzienia.

Porażka ŁKS-u w Zgierzu

W dniu wczorajszym bawiła w Zgierzu hokejowa drużyna ŁKS-u, która rozegrała mecz towarzyski z tamtejszym Gimnazjum, przegrywając go w stosunku 0:1. Łódzianie wystąpili z rezerwami, przy czym stan lodu był okropny.

Mecz z TKS-em w ostatniej chwili z powodu odwilży został odwołany. Mecz bokserski Legja — Warszawianka 9:5.

Mistrzostwa hokejowe Europy w Berlinie

Tegoroczne mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie odbędą się ostatecznie w Berlinie, w czasie od 14 do 20 marca. Dotychczas do zawodów tych zgłosiły się Niemcy, Anglja, Francja, Szwecja i Czechosłowacja, pozbawionym jest udział Szwajcarii.

Prasa niemiecka podaje, że udział Polski w mistrzostwach Europy pozostaje pod znakiem zapytania, a jako powód tego podają, że Niemcy w ub. roku nie wzięły udziału w turnieju krynickim o mistrzostwo świata.

St. Marusarz mistrzem Polski

Rekordowy skok młodego narciarza

Dziś odbędzie się bieg na 50 klm.

ZAKOPANE. — W sobotę, 5 b. m. odbyły się skoki, jako drugie do biegu złożonego, na wielkiej skoczni na Krokwi, w których wzięło udział około czterdziestu kilku zawodników. Skoki te przyniosły zwycięstwo zawodnikom zakopiańskim, którzy w mistrzostwie zajęli prawie wszystkie pierwsze miejsca, za wyjątkiem szóstego, które

zdołał zawodnik z H. D. W. Braeth. Zawodnicy zakopiańscy w porównaniu z zagranicznymi okazali się o klasę lepszymi skoczkami.

Na pierwsze miejsce wybił się Marusarz Stanisław, olimpijczyk, którego cechuje niezwykła siła wybiecia, bardzo ładna pozycja w powietrzu, oraz pewność zeskoku. Również wice-

mistrz Polski, Łuszczak, okazał się skoczkiem wysokiej klasy. Ze względu na wyniki, osiągnięte przez niego w biegu, a przez swe skoki jest on jednym z najpoważniejszych obecnie zawodników narciarskich.

Do ostatniej też chwili ważyły się losy między nim a Marusarzem Stanisławem co do mistrzostwa Polski.

Skoki odbywały się z ograniczonego rozbiegu. Warunki dla skoków doskonałe, śniegu pod dostatkiem. Skoki odbywały się w trzech serjach, lecz po skończeniu serji skoków odbyło się kilka skoków poza konkursem. W rezultacie zawodów, mistrzostwo Polski na rok 1932 zdobył Marusarz Stanisław (SNTT.) z notą 642.60. Wicemistrzem został Izidor Łuszczak (Wisła), nota 633.5, 3) Marusarz Jan (S. N. T. T.) 632.74, 4) Górski (Wisła) 623.30, 5) Gawlikowski (Wi-

śla) 616.10, 6) Braeth (HDW.) 602.50. Wyniki samych skoków są następujące: 1) Marusarz Stanisław osiągnął długości skoków 46 i pół, 49 i pół, 52. Nota 332,10. 2) Łuszczak — 45. 45, 44 i pół.

W niedzielę natomiast odbył się z kolei konkurs skoków indywidualnych. Tu zabłysnął swym wielkim talentem mistrz Polski Stanisław Marusarz, uzyskując po za konkursem rekordowy wynik skoczni, a mianowicie 72 mtr. Również i w konkursie jego wyniki były najlepsze i otrzymał on notę 343.5 skacząc 60, 61, 62 mtr. przed Łuszczakiem 326,5 (52, 58 i 60 m.) Gąsiennicą 309,5 (53, 58 i 55), Braethem (HDW.), Marusarzem Janem i Gajduszkim.

Dziś, jako w ostatnim dniu mistrzostw rozegrany zostanie maraton narciarski — bieg na 50 klm.

„OGNISKO”

John Boles

Sromotne porażki AZS. (Poznań)

Mistrz Polski przegrywa do łódzkich drużyn

W sobotę i niedzielę bawiła w naszym mieście drużyna gier sportowych poznańskiego AZS., która w spotkaniach z Tryumfem i ŁKS-em odniosła same porażki. W sobotę goście rozegrali mecz koszykówki męskiej z Tryumfem, przegrywając w stosunku 14:22 (8:18), zaś w niedzielę, również w koszykówce męskiej ulegli ŁKS-owi 17:21 (3:9) i w siatkówce przegrali z Tryumfem 21:30 (5:15).

Gra poznańczyków nieprzyzwyczajonych do zbyt małej sali i osłabionych, trzema graczami rezerwowymi wypadła blado, — zwłaszcza, że nadużywali siły fizycznej. Najlepszymi ich graczami byli Kasprzak i Pałuch. W Tryumfie wyróżnili się Piłc i Liske zaś w ŁKS-ie Pegza i Załęski. Sędziował p. Szwed

Pozostałe mecze przyniosły w sobotę niespodziewane zwycięstwo Tryumfu nad HKS. w siatkówce żeńskiej 29:27 (15:12) oraz Absolwentów nad ŁKS. w siatkówce męskiej 30:27 (15:14) (Ł. Kl. Sportowy grał w drugiej połowie w piątkę). — Koszykówka żeńska HKS. —

Tryumf przyniosła zwycięstwo pierwszym w stosunku 16:4 (8:4). W niedzielę rozegrano również następujące mecze: kosz. męska Tryumf — Stow. Mł. P. 43:36 (20:28) i siatkówka żeńska ŁKS. — HKS. 24:20 (15:10). —

W sali, przy ul. Drewnowskiej odbyły się w sobotę tylko trzy mecze, z powodu niezgłoszenia się pierwszej drużyny YMCA. Wyniki były następujące: siatkówka żeńska IKP. — Geyer 30:5, koszykówka żeńska IKP. — Geyer 24:12 i koszykówka juniorów IKP. — YMCA. 34:6.

MAKABI (ŁÓDŹ) W PABJANICACH.

Drużyna gier sportowych Łódzkiej Makabi bawiła w sobotę w Pabjanicach, gdzie rozegrała dwa zwycięskie mecze z tamtejszymi zespołami Kruszendera, mianowicie w koszykówkę żeńską 4:0 i w koszykówkę męską 18:14. Oba mecze dla Makabi. — W koszykówce męskiej Makabi wystawiła drużynę kombinowaną.

Turniej tenisowy w Mentonie

Nie obeszło się bez sensacyjnych wyników

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Mentonie, w którym biorą udział m. in. Jędrzejowska i Tłoczyński, nie odbyło się bez szeregu niespodzianek.

Mistrzyni Szwajcarii p. Payot przegrała z francuzką p. Adamoff 3:6, 4:6. P. Mathieu wyeliminowała stosunkowo łatwo naszą mistrzynię Jędrzejowską 6:3. 6:1, p. Sander (mistrzyni junierek Niemiec) pokonała po zaciętej i wyrównanej walce francuzkę Belliard.

W grze pojedynczej panów A. Merlin pokonał Fischera 6:3, 6:4, Bjurstedt (Norwegja) Worma 8:6 7:5, Rogers zaś wyeliminował

Bjurstedta 9:7. 4:6, 6:2. Merlin nad spodziewanie łatwo pokonał Tłoczyńskiego 6:0 6:0. pozbawionym wygrał z Gabrowitschem 6:3, 6:1 i Schäffer z Kukuljewiczem (cbaj Jugosławja) 7:9, 6:4, 10:8.

W grze podwójnej Tłoczyński i du Plaix pokonali Ardelta i Vodickę 6:1, 6:4. W grze podwójnej z wyrównaniem mrs. G. (pseudonim króla szwedzkiego) wraz z Menzlem pokonali parę Weil i Ehrman 6:3, 6:4 i w grze mieszanej Hewitt i Rogers pokonali parę Deutsch, Menzel 3:6, 6:4 6:4 zaś para Valerio, Del Bono pokonała parę Bergi, Bjurstedt 7:5, 4:6.

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne w hali krytej, przy czym wzięli w nich udział zawodnicy obozu olimpijskiego treningowego. Wyniki osiągnięto następujące: kula, Heljasz 14,41 m., tyczka — Adamczak 36 m., bieg 800 m. Pawlak — 2 m. 15 s. 3 klm. — Jakubowski 9,51 m., kula pań: 1) Jasińska 11,27 m., 2) Weisówna 10,82 cm., 60 m. pań: Breuerówna 8,1 s.

„NOC W RAJU”

przeżyła ANNY ONDRA



w swym najnowszym superfilmie produkcji 1932 r.

Sensacyjny proces sądowy

BERLIN, 5.III. (tel. wł.) — Przy olbrzymim natłoku publiczności rozpoczął się dziś proces przeciw Ilsi Thorn, oskarżonej o zamordowanie administratora Instytutu Botanicznego, Bodde'go. Zamordowany, jak wiadomo, zgwałcił oskarżoną i zaraził ją straszną chorobą weneryczną. Przebieg procesu śledzony jest z olbrzymim zainteresowaniem przez wszystkie sfery społeczeństwa miejscowego.

Jedno z największych konsorcjów kinematograficznych uzyskało prawo sfilmowania procesu i przebiegu wypadków, które doprowadziły spokojną, oddaną swej pracy naukowej, młodą uczoną na ławę oskarżonych.

Czy morderstwo, popełnione przez nią jest karalne?

Osądźcie sami!..

Bohaterami, tego wielkiego dramatu seksualnego są: urocze zjawisko ekranu Toni van Eyck, Jan Stüwe, Adalbert Schlettow i A. Basserman.

Tylko dla dorosłych!

Takiej wspaniałej kreacji ANNY ONDRA dotychczas jeszcze nie stworzyła.

Wkrótce na ekranie „GRAND-KINA”

Dźwiękowy



Początek seansów o g. 4-ej pp., w soboty i niedziele o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Mimo kolosalnych kosztów filmu ze względu na panujący kryzys ceny miejsc **niepodwyższone**

Aparatura dźwiękowa ostatniego systemu światowej marki zagranicznej. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia aż do odwołania **NIEWAŻNE**.

Dziś wielka premiera! Film dla młodzieży i dorosłych!

II seria i zakończenie

najpotężniejszego dźwiękowego przeboju świata! „CZERWONA ZEMSTA“ p. t.

NOC ZNISZCZENIA

Wspaniały 12-aktowy dźwiękowy dramat sensacyjny, obrazujący gorącą miłość dwojga młodych na tle niebezpieczeństw i krwawych walk z szczeniem indjan.

TIM MC. COY

Niebywałe efekty dźwiękowe!
Tysiące niebezpiecznych, zapierających krew w żyłach sytuacji!
To, czego jeszcze nie widziano na ekranie!

Nadprogram: Komedja amerykańska w 2-ach aktach.

Pierwszy mecz piłkarski

Widzew-Turyści 4:0 (1:0)

Sezon piłkarski należy uważać w Łodzi za rozpoczęty. Pierwsze ruszyły na boisko zespoły Widzewa i Turystów. Należy podziwiać odwagę zawodników, którzy zdecydowali uganiać się za piłką po boisku w tak anormalnych warunkach.

Woda, śnieg, lód, błoto stwarzały niezwykle ciężki teren, do którego lepiej przystosowali się widze wiacy. Posługując się najprostszymi środkami dążyli do zdobywania terenu, nie wysilając się na bardziej obmyślane akcje. Turyści natomiast to drużyna, która może po kazać swe umiejętności tylko na dobrym terenie. Wszystkie tak zwane zagrania techniczne okazały się nieprodukcyjnymi. W tych warunkach należało piłkę zdobywać, a nie oczekiwać na odpowiednie wypracowanie pozycji.

Pracowitszymi i ruchliwsiymi okazali się widzowi. Mimo braku odpowiedniego treningu kondycja fizyczna tego zespołu nie pozostawiała nic do życzenia. Zwycięstwo drużyny robotniczej było zupełnie zasłużone.

Drużyny wystąpiły z dość liczną rezerwą, szczególnie Turyści, którzy pozwolili sobie na wystawienie kilku młodych zawodników

zwłaszcza w pierwszej połowie no i przedstawienie drużyny.

Do przerwy gra była mniej interesująca, natomiast po zmianie stron udział w zawodach wzięli: Frankus, Michalski, Kowalski, to też zyskał nieco jej poziom, choć cyfrowo rezultat dla Turystów był o wiele gorszy. Ogólny wynik brzmi 4:0 (1:0) dla Widzewa.

O samym przebiegu gry nie szczególnie powiedzieć nie moż-

na. Bramki dla zwycięzców zdobyli Rothe — 2 oraz Augustyniak i Jankowski po jednej. Bardzo dobrze grał Czyżykowski w bramce Widzewa. Obronił on kilka niebezpiecznych momentów stworzonych przez Nykla. Sędziował p. Andrzejak. Pierwszy mecz ten cieszył się wielkim powodzeniem publiczności, widocznie stęsknionej za piłką nożną.

Czterej najlepsi piłkarze



drużyny reprezentacyjnej Niemiec na mecz ze Szwajcarią. Kress (bramka), Rubb (lewy obrońca) — Leinberger (środek pomocy) — Kuzorra (środek ataku).

Ladoumegue zdyskwalifikowany

Nurmi oskarżony o uprawianie zawodowstwa

PARYŻ. — Francuski związek lekkoatletyczny na odbytym onegdaj posiedzeniu powziął uchwałę dyskwalifikującą Ladoumegue'a dożywotnio. Ladoumegue został wprowadzicie wezwany na posiedzenie celem ewentualnego oczyszczenia się z zarzutów, jednak nie stawiał się na posiedzenie, potwierdzając w ten sposób milczące oskarżenia.

Równocześnie dochodzą wiadomości, że także i dwaj inni czołowi atleci świata, a mianowicie Nurmi i Lehtinen znaleźli się w stanie oskarżenia o przekroczenie zasad amatorsztwa. Okazuje się, że prezes federacji, szwed Edström, posiada w ręku dowody, wystarczające do dyskwalifikacji obu tych a-

Nadmienić wypada, że Nurmi nie po raz pierwszy bywa oskarżony o zawodowstwo, lecz jak dotąd, wszelkie dochodzenia kończyły się bez poważniejszych skutków dla „króla biegni“.

Fuzja Turystów z Unionem dokonana

Fuzja dwóch klubów łódzkich Unionu i Turystów stała się po sobotnich ostatecznych naradach faktem dokonany. Pozostały do opracowania jeszcze szczegóły połączenia, które jednakowoż nie mogą mieć wpływu na sprawy zasadnicze i całokształt pracy. Nowo powstały klub otrzymał nazwę „Union-Touring“, przyczem pierwsze jego walne zebranie odbędzie się już w sobotę.

Mistrzostwa szkolne

w narodówce i siatkówce

Wzorem lat ubiegłych zorganizowano i w tym roku międzyszkolne rozgrywki w narodówkę i siatkówkę o mistrzostwo szkół średnich m. Łodzi na 1932 rok.

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 16,30 rozpoczęły się pierwsze spotkania w sali przy ul. Zagajnikowej 54, wypełnionej po brzegi publicznością.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

NARODÓWKA

klasy I Gimn. żydowskie II — Gimn. niemieckie 20:0
klasy II Gimn. Społeczne — Gimn. Zgromadzenia Kupców 14:0
klasy II Gimn. żydowskie I —

Gimn. państw. im. Narutowicza 2:4,

klasy III Gimn. państw. Narutowicza — Gimn. im. B. Prusa 2:6
klasy III Gimn. A. Zimowskiego — Gimn. żydowskie I 0:8.

SIATKÓWKA

Państw. Szkoła Przemysłowa — Gimn. Aba 0:30

Gimn. im. E. Orzeszkowej — Państw. Szkoła Przemysł. Handlowa 26:28

Gimn. Miejskie im. J. Piłsudskiego — Państw. Szk. Włókiennicza 30:0.

Zawodami kierowali p. Loba, Krau, Gorczykowski, Glazer i Gruszczyński.

Jeszcze mecze hokejowe

Zwycięstwo Czarnych w Rumunji

Wczoraj odbyły się na terenie całego kraju następujące mecze hokejowe:

Warszawa: AZS (senjorzy) — AZS L 4:0, Legja — Warszawianka 3:1. Decydujący mecz o mistrzostwo klasy B. pomiędzy Warszawianką i Skrą rozegrany zostanie w najbliższy wtorek.

Łwów: Pogoń — Lechia osiągnęły wynik remisowy 1:1.

W pozostałych okręgach ze względu na odwilż mecze zostały odwołane.

W Rumunji bawiła hokejowa drużyna Czarnych ze Lwowa i odniosła zwycięstwo nad zespołem Telegrafii 3:2 (2:0, 0:1, 1:0). Bramki dla lwowian zdobyli Kasprzak — 2 i Płocki — 1.

Drużyny ligowe ruszyły do boju

Wczoraj w całym kraju rozgrywano już zawody piłkarskie, przyczem czynne były wszystkie drużyny ligowe Krakowa i Warszawy.

W Krakowie Wisła pokonała Zwierzyniecki K. S. 7:3 (3:1) Cracovia — Rozdzień (Szopenice) 8:2 (5:2), Garbarnia — Policjny K. S. 4:2 (3:1).

W Warszawie Polonia rozgromiła Marymont 10:0 (5:0), Warszawianka pokonała Legję 1:0 (1:0).

Na Śląsku: Slovan — Śląsk 4:1, IFC — Wawel 4:3 i Bogucice — Kolejowy K. S. (Gliwice) 5:1.

Pływacy AZS-u zdobyli puchar PUWF-u

W Warszawie odbył się pierwszy krok pływacki, do którego zgłoszonych było 136 zawodników. Startowało 112. Zwyciężył w ogólnej punktacji AZS. (Warszawa), przed Z. A. S. S., zdobywając puchar ufundowany przez PUWF.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

CASINO

Dziś i dni następnych!



Nadprogram: Dźwiękowy Tygodnik Paramountu, zawieraący m. in. zdjęcia z konkursu piękności w Nicei, wybór Miss Europy oraz polski Dodatek Dźwiękowy — Za kulisami Polskiego Radja.

Początek seansów o dz. 4.30 p. p. w soboty i niedziele o g. 12 w poł.

Walka z hałasem



Naskutek zabiegów ligi dla zwalczania hałasów francuskie ministerstwo wojny zabroniło wygrywania pobudki we wczesnych godzinach

ranych. „Le Rire“ zamieszcza powyższą karykaturę, która wyobraża gitarzystę zastępującego trębaczem w koszarach.

Dźwiękowy Kino - teatr

ODEON

PRZEJAZD 2.

Nadprogram:

Dodatek dźwiękowy
oraz tygodnik aktualności**Dziś premiera!****CZY PACJENTKA JEST WROGIEM ŻONY LEKARZA?**

Problem ten rozwiązuje erotyczny film p. t.

W GABINECIE LEKARZATragedja młodej żony, zaślepionej zazdrością.
W rolach głównych: **Warner Baxter i Joan Bennett.****Ostatnia nowość!****Kołnierze z klapkami do podtrzymywania krawatów.**Niebywała wygoda przy wkładaniu i noszeniu.
Oszczędsza krawat i chroni kołnierz przed zgnieceniem.

Fabryka Bielizny B. Urbach w Warszawie, tel. 12-09-53, 11-98-91. Prosimy zwrócić uwagę na markę fabryczną. Naśladowstwa będą ścigane sądownie. Do nabycia we wszystkich sklepach konfekcji męskiej.

Nr. 22125

ZAKOPANE**PENSJONAT „DIANA“**

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na życzenie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

TERMOMETRY**MAKSYMALNE
KAPIELOWE
SCIENNE
ZAOKIENNE**

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o.o.

PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

„SANATO“

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych**PODADA 3 ZŁ.**

FOTOGRAFUJCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art”. 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstantynowska 2. 076—5

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś poraz ostatni!

Symfonia

śpiewu, muzyki i tańca!

Upojny poemat miłosny wedł. powieści „Zew ciała p.t.”

Sewilla Miasto Miłości

Reżyserja, kompozycja piosenek i rola główna w wykonaniu RAMONA NOVARRA w pozostałych rolach: Dorothy Jordan, Rene Adoree, Ernest Torrence

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „MAROKKO” W rol. gl. G. Cooper, M. Dietrich, A. Menjou

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 183-72 i 209-87

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO

BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-88

**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW**

ŁÓDZ

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp

Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

KUPCY

ktoży polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Institut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

„MIMAR” M. Markusówny
p. fach. kierown. lek.

ul. Narutowicza 9, I p. fr.

Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2 i 4—8. W niedz. i święta 11—2.

I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermja. Parów. i t. d.)

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy.

Doktor specj. przyjm. od 1—2.

PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonuję z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11
front, parter m. 1.

UDZIELAM lekcji francuskiego i konwersacji. Telef. 120-46, od 2—4 po poł. 370—6

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; naślądane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101